

Obligacje emitują nie tylko miasta

FINANSE

Emisja Wrocławia ułatwi realizację zadań samorządu i nie zgrozi poziomowi jego zadłużenia.

Samorządy z terenu Dolnego Śląska nie tylko chętnie korzystają z tradycyjnych instrumentów dłużnych w postaci kredytów i pożyczek, ale również pozyskują przychody poprzez emisje obligacji. Do najciekawszych projektów obligacyjnych należą emisje obligacji komunalnych Wrocławia oraz Wałbrzyskiego Związku Wodociągów i Kanalizacji.

- Emisja wrocławska jest niewątpliwie spektakularna - mówi Arkadiusz Babczuk z Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. - Jej uwagę bowiem zwraca już sama skala. Łączna wartość wyemitowanych w sześciu seriach obligacji ma wynieść bowiem aż 72 mln zł - wskazuje.

Dotychczas na polskim rynku obligacji komunalnych dominowały emisje znacząco mniejsze, obejmowane w cało-

ści przez organizujące je banki. Tegoroczna, uchwalona 15 października przez radnych emisja wrocławska jest natomiast zbliżona do typowych, standardowych rozmiarów emisji obligacji komunalnych spotykanych na wielu światowych rynkach.

Co ciekawe, to nie będzie emisja publiczna. Jak bowiem wynika z podjętej uchwały, ma być ona skierowana do grona 150 imiennie wskazanych adresatów.

- Niewątpliwie ważną zaletą takiego sposobu finansowania miasta jest dostosowanie terminów spłat zadłużenia do możliwości finansowych jego budżetu - podaje Arkadiusz Babczuk.

Podobnie uważa Radosław Mytkowski z Kancelarii Radcy Prawnego Radosław Mytkowski.

- Uproszczona procedura, elastyczność, długi okres finansowania - to niewątpliwie zalety obligacji jako formy finansowania działalności jednostek samorządu terytorialnego - wymienia mec. Mytkowski. - Decydując się na emisję obligacji,

samorząd nie musi stosować prawa zamówień publicznych, sam również decyduje o terminach emisji i ma możliwość dopasowania terminów ich wykupu do możliwości budżetowych - przekonuje.

stopniu wpływa na wzrost kosztów obsługi długu w stosunku do tego wynikającego z obligacji, od których odsetki są z reguły spłacane raz do roku - wyjaśnia Radosław Mytkowski.



• Wartość emisji wrocławskich papierów opiewa na 72 mln zł

Co więcej, w przypadku tradycyjnych produktów kredytowych spłata kapitału ma miejsce w okresach kwartalnych, półrocznych lub rocznych, zazwyczaj bez okresu karencji. - A to w znacznym

Dobrze zaplanowana i mądrze podzielona na serie emisja pozwala też uniknąć spiętrzeń spłaty długu w poszczególnych latach objętych wieloletnią prognozą finansową. To z kolei umożliwia sprostanie wymo-

gom wynikających z przepisów ustawy o finansach publicznych indywidualnego wskaźnika zadłużenia.

A to z kolei sprawia, że obligacje są dobrym źródłem pozyskiwania środków nawet dla tak zadłużonych samorządów jak właśnie Wrocław.

- Co prawda zadłużenie miasta przekroczyło już 60 proc. roczny jego dochodów, ale mieszkańcy mogą spać spokojnie - przekonuje Marek Urban, skarbnik Wrocławia. - Zgodnie z nowym wskaźnikiem zadłużenia, który ocenia aktualną zdolność obsługi długu, Wrocław ma jeszcze sporą rezerwę do wykorzystania - wskazuje Marcin Urban. I dodaje, że obecnie wskaźnik ten dla miasta wynosi 8,6 proc., a maksymalny poziom to 12,3 proc.

Przejdźmy teraz do drugiej i chyba ważniejszej emisji obligacji, która w miała miejsce na Dolnym Śląsku. Chodzi o dokonaną przez Wałbrzyski Związek Wodociągów i Kanalizacji emisję obligacji przychodowych.

- To pierwszy w Polsce przypadek emisji obligacji

przychodowych realizowany nie przez spółkę komunalną lub gminę (dotychczas zdecydował się na to tylko Lublin), lecz związek międzygminny - wskazuje Arkadiusz Babczuk.

Emisja jest bardzo duża, bo opiewa ona na 107 mln zł i pozwoliła na całkowitą spłatę dotychczasowego zadłużenia Związku.

Nie byłaby też możliwa bez zastosowania instrumentu pozwalającego skorzystać z wyłączenia w zakresie wspomnianego już wyżej indywidualnego wskaźnika zadłużenia.

- Z kreujących ten wskaźnik przepisów wynika bowiem, że przy jego wyliczaniu nie uwzględnia się środków pochodzących z przedsięwzięcia i zewidencjonowanych na wydzielonym rachunku bankowym ani też świadczeń emitenta należnych obligatariuszom uprawnionym z obligacji przychodowych - wskazuje Aleksandra Pokropek, radca prawny w kancelarii FKA Furtek, Komosa, Aleksandrowicz. ©

- Michał Cyrankiewicz